

**Sygn. akt V ACa 18/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 czerwca 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SA Bernard Chazan

Protokolant: Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. W.

przeciwko (...)

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 stycznia 2015 r., sygn. akt II C 471/10

I. oddala apelację;

I. zasądza od I. W. na rzecz (...) kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Bernard Chazan

**Sygn. akt V ACa 18/17**

## UZASADNIENIE

I. W. wniósł o zasądzenie od (...) kwoty 3.500 zł tytułem odszkodowania za naruszenie jego praw autorskich, nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda w trzech ogólnopolskich dziennikach oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że pozwany prawdopodobnie od czerwca 2008 roku wykorzystuje na wystawie internetowej (...) siedem fotografii autorstwa powoda, nie dysponując stosowną licencją do nich i nie uiszczając na rzecz ich autora wynagrodzenia.

Pismem procesowym z dnia 19 kwietnia 2010 r. powód rozszerzył powództwo, domagając się zaprzestania wykorzystywania fotografii jego autorstwa przez pozwanego.

Pismem procesowym z dnia 23 lipca 2010 r. powód sprecyzował żądanie w zakresie nakazania pozwanemu przeproszenia powoda.

Powód licznymi pismami procesowymi modyfikował pozew w zakresie żądanej kwoty odszkodowania. Ostateczna kwota żądania w wysokości 168.067,26 zł wyrażona została przez niego w piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2015 r.

Tym samym pismem procesowym powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że zakresem swoich żądań objął cztery dalsze fotografie swojego autorstwa, wskazując, że pozwany wykorzystuje je bezprawnie od dnia 1 czerwca 2008 r.

(...) wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany wskazał, że powód od 1998 r., jako pracownik pozwanego w ramach swoich obowiązków służbowych i w czasie pracy wykonywał zdjęcia obiektów, z których składać się miała przez niego przygotowywana wystawa (...). Autorskie prawa majątkowe do tych zdjęć przeszły na pozwanego z chwilą akceptacji przez niego scenariusza wystawy przedłożonego przez powoda w 2007 r.

**Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie** w punkcie pierwszym oddalił powództwo, w punkcie drugim zasądził od I. W. na rzecz (...) kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) jest instytucją kultury zajmującą się gromadzeniem, przechowywaniem, konserwacją, opracowywaniem i udostępnianiem zbiorów związanych z łowiectwem, ochroną przyrody, jeździectwem i hodowlą konia na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych do czasów współczesnych.

I. W. był zatrudniony w (...) na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 września 1997 r. do 31 sierpnia 2008 r. Od dnia 18 kwietnia 2006 r. pełnił funkcję kustosa i kierownika działu (...). Do jego obowiązków należało m.in. kierowanie, prowadzenie i planowanie pracy merytorycznej, naukowej i organizacyjnej działu przyrodniczo-łowieckiego, inicjowanie i współdziałanie w poszukiwaniu i gromadzenie zbiorów oraz popularyzacja zbiorów i działalności muzeum poprzez przygotowywanie wystaw. Jego zatrudnienie wiązało się w szczególności z jego polem zainteresowań naukowych, ponieważ miał doświadczenie i prowadził badania w dziedzinie zabytkowej architektury w gospodarce leśnej.

Już od 1998 r. I. W. prowadził w ramach swoich obowiązków pracowniczych prace nad przygotowaniem wystawy obejmującej tematykę związaną z architekturą myśliwską. Początkowo planowana wystawa miała nosić tytuł (...), z upływem czasu jej nazwa została zmieniona na (...). Równocześnie I. W. prowadził działalność naukową, m. in. jako przedstawiciel muzeum brał udział w konferencjach i seminariach naukowych, przygotowywał publikacje naukowe w zakresie badań nad architekturą myśliwską i inwentaryzacją pomników łowieckich.

Za przygotowanie wystawy odpowiadał zespół dwóch osób: I. W. i K. S. (1). I. W. odpowiadał za stronę merytoryczną przygotowań – decydował o wykorzystywanych materiałach i obiektach, przygotowywał treści do zaprezentowania, m.in. fotografie, był autorem tekstów, przygotowywał umowy wypożyczenia eksponatów. Te elementy składały się na scenariusz wystawy opracowywany przez I. W.. K. S. (1) realizowała oprawę wizualną wystawy w oparciu o gotowy już scenariusz.

W ramach swojej pracy związanej z przygotowaniem wystawy I. W. w szczególności gromadził obiekty na nią przeznaczone, w tym fotografie pałaców i dworów. W tym celu mógł korzystać ze sprzętu fotograficznego stanowiącego własność muzeum. Korzystał również z własnego sprzętu fotograficznego. Miał możliwość dostosowania swojego czasu pracy do zadań związanych z przygotowaniem wystawy. W tym celu korzystał również z delegacji służbowych. W toku przygotowań do wystawy i w ramach swoich obowiązków pracowniczych I. W. wykonał m.in. jedenaście fotografii, przedstawiających P. w S., k., s.w(...) – 4 sztuki, K. (...) w M., (...), D. z S., widok z piętra wieży P. (...) w A., pomnik (...)wystawiony przez A. Z.. Powoda nie łączyła z pozwanym żadna pisemna umowa regulująca kwestię praw autorskich do fotografii. Powód nie oświadczył również przelozonym, że przy organizacji wystawy wykorzystuje swoje prywatne fotografie, które wymagają zakupu.

Wystawa (...) zorganizowana została w trzech odsłonach, przy czym jej trzecią odsłonę stanowić miała wystawa na stronie internetowej, o czym I. W. wiedział – w korespondencji elektronicznej wielokrotnie zwracał się do K. S. (1) o informacje na ten temat i wręcz ją ponaglał. Scenariusz wystawy przygotowany przez I. W. został zaakceptowany przez dyrektora (...) P. Ś..

Pierwsza odsłona wystawy miała miejsce w (...) w N. i A. w okresie od 25 kwietnia do października 2007 r. Współorganizatorem wystawy było (...), które odpowiadało za przygotowania i nadzór merytoryczny nad nią. W prace nad organizacją wystawy jako pracownicy (...) zaangażowani byli I. W. i K. S. (1). Osoby te popisały z (...) w N. dodatkowe umowy o dzieło identycznej treści, z dnia 17 kwietnia 2007 r., które przewidywały dla nich wynagrodzenie w wysokości po 1.500 zł za przygotowanie wystawy. I. W. i K. S. (1) m.in. za wkład w przygotowanie i organizację wystawy w (...) w N. i A. zostali w grudniu 2007 r. uhonorowani premiami, przy czym I. W. otrzymał kwotę 4.000 zł, a K. S. (1) kwotę 15.500 zł.

Druga odsłona wystawy została zorganizowana w siedzibie (...) na terenie (...) w okresie pomiędzy kwietniem a majem 2008 r. W ekspozycji tej również wykorzystano 11 fotografii wykonanych przez I. W..

Trzecią odsłonę wystawy zorganizowano w formie elektronicznej na stronie internetowej (...). Została uruchomiona w czerwcu 2008 r. i pozostaje aktywna. Podstawą jej przygotowania był zaktualizowany scenariusz opracowany przez I. W.. Wykorzystano na niej plansze z poprzednich odsłon wystawy, zawierające reprodukcje zbiorów muzeum, a także 11 fotografii autorstwa I. W..

W końcu maja 2008 r. I. W. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę w(...) ze zwolnieniem z obowiązku świadczenia pracy (okoliczność bezsporna).

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w niewielkiej części i to w zakresie jego pierwszych zeznań złożonych w sprawie. Wówczas nie przeczył on, że przygotował merytoryczną stronę wystawy w (...) w N. i A., wybierał zdjęcia, przygotowywał karty muzealne. Nie sposób jednak przyjąć, iż powód akceptował udostępnienie fotografii jedynie na wystawę w (...) w N. i A., za co otrzymał wynagrodzenie. Niewątpliwie do jego zadań pracowniczych należało przygotowywanie scenariusza wystawy, kiedy jeszcze moment, miejsce i sposób jej udostępnienia nie były ustalone. Sąd nie dał wiary twierdzeniom przeciwnym w tym zakresie, które pojawiły się w późniejszej fazie procesu.

O tym, że I. W. przygotowywał od strony merytorycznej wystawę w (...) w N. i A. świadczą plany pracy i sprawozdania dotyczące jego działalności w czasie zatrudnienia w (...). Jednoznacznie o jego roli wypowiedziała się bezpośrednio z nim współpracująca K. S. (1) oraz jego przełożony dyrektor (...) P. Ś.. Nie ma również wątpliwości, że (...) było zaangażowane w przygotowanie tej wystawy, o czym świadczą liczne dokumenty, w tym również i oficjalne zaproszenia na wystawę. I. W. pełnił natomiast w (...) istotną funkcję, a przedmiot wystawy zawierał się w obszarze jego zainteresowań naukowych. Powód w samej treści pozwu podał, że wystawa dla (...) w N. i A. powstała według jego scenariusza i objęta była jego nadzorem merytorycznym.

W ocenie Sądu Okręgowego jakkolwiek prawdą jest, że I. W. otrzymał z (...) w N. i A. wynagrodzenie na podstawie umowy z dnia 17 kwietnia 2007 r., to powód zeznawał nieprawdziwie na okoliczność swojego świadczenia wzajemnego. Wedle umowy, I. W. miał przygotować wystawę, co określono jako wykonanie dzieła. W umowie nie wskazano, że dotyczy ona wyłącznie zgody na wykorzystanie zdjęć. Taka interpretacja byłaby wręcz sprzeczna z jej treścią – nie określa ona w szczególności zakresu zgody na wykorzystanie zdjęć. Nie było również wątpliwości, że pomimo imiennej umowy powód przygotowywał wystawę dla (...) w N. i A. jako pracownik (...). O tym świadczy, poza zeznaniami pozostałych świadków, dokument, na podstawie którego pozwany przyznał mu premię m.in. „za szczególne wyróżnianie się przy przygotowywaniu i organizowaniu wystawy w N.”.

Sąd nie miał wątpliwości, że z materiału dowodowego wynika, że I. W. przygotowywał od strony merytorycznej wystawę internetową (...). Po pierwsze w twierdzeniach pozwu I. W. wskazał na tę okoliczność, podając że dopóki pracował w (...), był merytorycznie odpowiedzialny za mającą powstać wystawę internetową. Świadczy o tym również wymiana korespondencji mailowej pomiędzy nim a K. S. (1), potwierdzająca że przygotował zaktualizowany scenariusz wystawy do wymogów prezentacji w Internecie. Powód ponaglał wymienionego świadka do szybszego przygotowania wystawy internetowej wskazując na jej silny związek z wystawą w (...). Nie można wypowiedzi tych odczytywać inaczej, jak tylko jednoznaczny dowód, iż druga i trzecia odsłona wystawy były realizowane z udziałem powoda i przy pełnej jego aprobacie co do kształtu ekspozycji oraz wykorzystania wytworzonych przez niego materiałów, w tym fotografii.

Kolejnym potwierdzeniem jest treść sprawozdania z działalności za I kwartał 2008 r., wedle którego przygotowywał on scenariusz wystawy internetowej towarzyszącej wystawie czasowej (...). W powyższym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego nie był wiarygodny również kosztorys wstępny wystawy (...) dotyczący ekspozycji w (...) w N. i A.. Przede wszystkim dokument ten nie został opatrzony datą, a powód nie przedstawił go przy pozwie. Z treści dokumentu nie wynika, aby miał adresata, ani aby ktokolwiek się z nim zapoznawał. Z jego nazwy wynika wyłącznie, że miał charakter wstępny. W drugiej kolejności należy zauważyć, że mowa jest w nim o 29 fotografiach – nie jest natomiast wiadome, o jakie fotografie i czyjego autorstwa chodzi. Sąd ocenił, że brak jest podstaw do uznania, że dokument ten złożony został w toku przygotowań do wystawy, a w szczególności, że wyrażał on roszczenia powoda z tytułu praw autorskich do wykorzystanych na wystawie zdjęć. Należy zestawić ten dokument z zeznaniami P. Ś., który wyraźnie wskazał, że kwestia wynagrodzenia za sporządzone przez I. W. fotografie, pojawiła się dopiero po rozwiązaniu z nim stosunku pracy, a wcześniej nie zgłaszał żadnych roszczeń z tego tytułu. Sąd ocenił za wiarygodne w tym zakresie zeznania P. Ś.. Z kolei żaden inny środek dowodowy nie wskazywał na funkcjonowanie kosztorysu przed opracowaniem wystawy, a zwłaszcza na jego akceptację przez jakikolwiek podmiot.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powoda o porównanie plansz i zdjęć, o przesłuchanie świadków zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 22 maja 2012 r., albowiem nie było sporne, że powód był autorem 11 zdjęć, których dotyczy pozw. Z tej samej przyczyny nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia oświadczenia dołączone przez powoda na okoliczność czasu i miejsca wykonania fotografii oraz świadków tych zdarzeń.

Nie podlegało sporowi, iż pracodawca nie wyznaczał powodowi konkretnego czasu na wykonanie zdjęć. W konsekwencji z okoliczności towarzyszących ich sporządzeniu oraz faktu towarzyszenia powodowi wówczas przez inne osoby i tak nie dałoby się wyprowadzić wniosku, iż sporządzenie fotografii nie wiązało się z obowiązkami pracowniczymi powoda. Stąd wnioski te nie były istotne dla rozstrzygnięcia i nie mogły prowadzić do dokonania ustaleń zgodnych ze stanowiskiem powoda. Ocena istnienia związku wspomnianych zdarzeń z pracą zawodową powoda miała bowiem charakter prawny i nawet jej dokonanie w oparciu o uznane za prawdziwe przytoczenia powoda nie prowadziło do wniosków zbieżnych z jego stanowiskiem.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że nie było sporu pomiędzy stronami co do tego, że I. W. jest autorem 11 zdjęć, których dotyczy powództwo. Utwory fotograficzne są przedmiotem prawa autorskiego w myśl art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r., nr 90, poz. 631 ze zm.).

Zgodnie z art. 12 ust.1 ustawy, jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron.

Nie ustalono, aby umowa o pracę I. W. poruszała kwestię praw autorskich do utworów stworzonych przez pracownika. W braku odpowiednich postanowień umownych, w ocenie Sądu spełnione zostały określone w tym przepisie przesłanki do uznania nabycia przez pozwane (...) autorskich praw majątkowych do wskazanych fotografii.

Do obowiązków pracowniczych I. W. należało m.in. popularyzacja zbiorów i działalności muzeum poprzez przygotowywanie wystaw. Należy mieć na uwadze również plany pracy sporządzane w stosunku do powoda, które wyraźnie wskazują, że obowiązkiem pracowniczym powoda było przygotowanie wystawy na temat architektury myśliwskiej, która ostatecznie przybrała nazwę (...) i po raz pierwszy została zaprezentowana w 2007 roku.

Obowiązek przygotowania wystawy po stronie powoda obejmował jej aspekt merytoryczny. Należy zatem rozumieć ten ogólny obowiązek w świetle materiału dowodowego jako obejmujący decydowanie o wykorzystywanych materiałach i obiektach, przygotowywanie treści do zaprezentowania, również fotografii, autorstwo tekstów, przygotowywanie

umów wypożyczenia eksponatów. Te elementy składały się na scenariusz wystawy, za którego opracowanie odpowiadał I. W..

Sąd nie miał wątpliwości, że pozyskanie fotografii na potrzeby przygotowywanej wystawy, także w drodze ich samodzielnego wykonania, leżało w zakresie obowiązków pracowniczych I. W.. Nie ma znaczenia, iż powodowi nie wydawano konkretnych poleceń dotyczących sfotografowania w określony sposób określonego obiektu w określonym czasie. Stanowisko zajmowane przez powoda cechowało się dużą samodzielnością w określaniu poszczególnych zadań i sposobu ich realizacji, a przy tym wymagało znacznej kreatywności. Specyfika rodzaju wykonywanej pracy wyznaczała zatem zakres swobody w jej realizacji. Nie znaczy to jednak, iż związek między powstałymi utworami a wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie istniał. Występował on zwłaszcza w warstwie funkcjonalnej, skoro utwory te wytworzono w celu realizacji obowiązków pracowniczych i w związku z tym pracodawca je przyjął, spełnione zostały przesłanki określone art. 12 ust. 1 prawa autorskiego. Nie ma zatem znaczenia kiedy fotografie wykonano, a także to, że o czasie tym i okolicznościach decydował powód.

Dla oceny, iż wykonanie konkretnych 11 fotografii przez powoda nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy nie ma znaczenia to, że w momencie ich wykonywania powód mógł nie mieć skonkretyzowanego zamiaru użycia ich na potrzeby określonej wystawy. Podobnie, nie ma znaczenia, czy fotografie wykonał w czasie wolnym od pracy, czy w godzinach pracy. Istotne jest, że wykonanie tych fotografii wpisywało się w zakres jego obowiązków związanych z przygotowaniem wystaw. Skoro bowiem w zakresie jego obowiązków było zbieranie materiałów na wystawy, należy uznać, że mieściło się w nim wykonywanie fotografii interesujących obiektów z punktu widzenia działalności pozwanego. Oceny tej nie zmienia, że wykorzystanie fotografii na cele określonej wystawy mogło nastąpić w odległej nawet przyszłości od chwili ich wykonania. Ta uwaga jest zwłaszcza aktualna na tle niniejszej sprawy, ponieważ I. W. przygotowywał wystawę (...) przez kilka lat.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż odróżnić należy czas stworzenia utworu (tutaj – wykonania fotografii) od momentu nabycia autorskich praw majątkowych do utworu przez pracodawcę, które następuje z chwilą przyjęcia utworu. Okres czasu rozdzielający te zdarzenia nie jest ograniczony przy zachowaniu warunku stworzenia utworu w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych. Jeżeli w ogóle nie nastąpi przyjęcie utworu przez pracodawcę, autorskie prawa majątkowe nie przechodzą na niego.

Sąd dodał, iż to właśnie przyjęcie utworu przez pracodawcę wyznacza moment uzyskania przez niego praw majątkowych do utworu. Brak przyjęcia utworu powoduje zatem, że uprawnienia te nie przechodzą. W rezultacie kwestią obojętną pozostaje ile innych fotografii i jakich obiektów wykonywał powód, oraz związek wszystkich zdjęć z osobistymi jego zainteresowaniami.

Ostatecznie jak wskazał Sąd, powód stworzył scenariusz wystawy i został on zaakceptowany przez pracodawcę. W scenariuszu wystawy wykorzystanych zostało 11 fotografii należących do powoda. Moment akceptacji scenariusza należy uznać za chwilę nabycia autorskich praw majątkowych do fotografii przez pozwanego pracodawcę.

Zgodnie z art. 12 prawa autorskiego, pracodawca nabywa majątkowe prawa autorskie do utworu pracowniczego w zakresie wynikającym z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że pozwany uzyskał uprawnienia do eksploatacji fotografii w zakresie ich rozpowszechniania, w szczególności poprzez publiczne wystawianie, w tym również udostępnianie fotografii w Internecie. W zakresie tego ostatniego pola eksploatacji należy przypomnieć, że I. W. przygotował również scenariusz wystawy internetowej, bazujący na scenariuszu wystawy stacjonarnej (...) i wykorzystujący te same 11 fotografii przez niego wykonanych, do których pozwany nabył autorskie prawa majątkowe. W związku z okolicznością, że wystawa internetowa była planowana równocześnie z wystawami stacjonarnymi, zanim jeszcze wypowiedziano powodowi umowę o pracę, a on sam uczestniczył w jej przygotowaniu, bazując na jednakowych dla każdej odsłon wystawy materiałach – ze zgodnego zamiaru stron wynika, że nabycie autorskich praw majątkowych przez pracodawcę z chwilą przyjęcia utworów od początku obejmowało również i to pole eksploatacji.

W ocenie Sądu pozwany nie wykroczył w swojej działalności poza autorskie prawa majątkowe, które uzyskał. W szczególności dotyczy to umieszczenia fotografii autorstwa I. W. na swojej stronie internetowej w formie wirtualnej wystawy.

Nie ma znaczenia w oparciu o jaki nośnik utworu sporządzono egzemplarze wystawione w ramach drugiej odsłony wystawy i następnie udostępnione na stronie internetowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż na cele pierwszej wystawy fotografie dostarczył sam powód. Późniejszy sposób ich reprodukcji nie ma znaczenia dla określenia podmiotu uprawnionego do eksploatacji zdjęć.

Niczego również nie dowodzi podnoszona przez powoda okoliczność wykorzystania utworów w innych publikacjach. Mogłoby to co najwyżej oznaczać naruszenie praw pozwanego, co jednak nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W związku z tym sąd I instancji przyjął, że pozwany działał w granicach swoich praw związanych z fotografiami autorstwa I. W. i żądanie ochrony jego autorskich praw majątkowych jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy nadto zauważył, że rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie zmieniliby nawet przyjęcie, że wykonanie przez powoda 11 fotografii nie nastąpiło w ramach jego obowiązków pracowniczych. Należałoby bowiem uznać, że I. W. dostarczając pozwanemu gotowy scenariusz wystawy, zakładający wykorzystanie fotografii jego autorstwa, udzielił pozwanemu bezpłatnej licencji na korzystanie z nich. Taki wniosek wypływa z analizy zamiaru stron – powód dostarczył wraz ze scenariuszem wystawy 11 fotografii, nad organizacją wystawy sprawował merytoryczny nadzór, nie zgłaszał żadnych roszczeń z tytułu wykorzystania fotografii na żadnym etapie organizacji wystawy. Miał również świadomość, że treści i materiały wykorzystane na wystawie stacjonarnej, będą przedmiotem wystawy internetowej, którą również merytorycznie przygotowywał. W tej sytuacji należałoby przyjąć dojsię do skutku umowy o bezpłatne korzystanie przez pozwanego z dostarczonych przez powoda fotografii w zakresie ich rozpowszechniania, w szczególności poprzez publiczne wystawianie, w tym również udostępnianie fotografii w Internecie.

Umowy o korzystanie z utworu, określanej jako licencja, dotyczą przepisy art. 41 i kolejnych prawa autorskiego. Licencja niewyłączna może zostać udzielona bez zachowania jakiegokolwiek formy (art. 67 ust. 2 i 5 prawa autorskiego). Nie dotyczy jej również art. 53 prawa autorskiego, który wyraźnie mówi o umowie przenoszącej autorskie prawa majątkowe, a więc nie licencji. Wynika stąd, iż zawarcie umowy mogło nastąpić przez każde zachowanie stron dostatecznie ujawniające wolę zawarcia umowy oraz konsensus co do jej treści. Należy zastrzec, że jakkolwiek prawo autorskie wymaga niekiedy „wyraźnego” określenia pewnych elementów umowy (np. art. 41 ust. 2), czy domniemuje pewne rozwiązania (art. 43 ust. 1), to jednak nie oznacza to, iż niezbędne do ich stwierdzenia jest istnienie pisemnych oświadczeń woli obu stron. O ile wola taka wynika jednoznacznie z innych ich zachowań, jest to wystarczające do zawarcia umowy określonej treści.

W ocenie Sądu Okręgowego z okoliczności sprawy wynika takie porozumienie. Niewątpliwie I. W. dostarczył (...) 11 fotografii przez siebie wykonanych w celu wykorzystania ich w ramach wystawy. Również porozumieniem były objęte wszystkie trzy odsłony – dwie „fizyczne” i jedna „wirtualna”, o czym świadczy choćby treść korespondencji mailowej stron. Konsensus dotyczył zatem istotnych dla rozstrzygnięcia pól eksploatacji, czego wymaga art. 41 ust. 2 prawa autorskiego. Nadto elementem porozumienia było umożliwienie korzystania przez (...) ze zdjęć nieodpłatnie. Powód nigdy nie sformułował w tym zakresie jakichkolwiek warunków, a mimo to zdjęcia udostępnił. Również zachowanie (...) wskazywało, iż oczekuje uzyskania możliwości korzystania ze zdjęć bez odpłatności i przy takim założeniu prawo korzystania zostało przyjęte. Był to więc niewątpliwym element porozumienia. Należy podkreślić, że tam gdzie powód liczył na odpłatność, przykładowo za samo opracowanie wystawy w celu wystawienia w (...) w N. i A., tam stosowne postanowienia zostały zawarte. Sąd podkreślił, iż skoro umowa mówiła o wynagrodzeniu za „wykonanie dzieła”, to w żaden sposób nie odnosiła się do korzystania z utworów. Okoliczności sprawy, zwłaszcza status (...) jako jednostki sektora finansów publicznych zobowiązanej do zachowania pełnej jasności i przejrzystości w gospodarowaniu posiadanymi środkami, oraz status powoda jako jego pracownika, wskazywały, iż wolą stron jest brak jakichkolwiek rozliczeń za możliwość korzystania z przekazywanych materiałów. Jednocześnie w praktyce działalności (...) zawieranie odpłatnych umów licencyjnych zdarzało się, a więc brak umowy pisemnej oznaczał jednoznacznie brak

woli świadczenia za korzystanie z fotografii. Jest oczywiste, że (...) nie mogłoby wypłacić wynagrodzenia na podstawie umowy ustnej. Nie można mieć wątpliwości, że było to również oczywiste dla powoda. Skoro obie strony taką sytuację akceptowały, oznacza to wolę udostępnienia fotografii bez ekwiwalentu pieniężnego.

W ocenie Sądu Okręgowego stwierdzenie powoda, iż oczekiwał uregulowania kwestii wynagrodzenia jest gołosłowne – z niczego nie wynika by to swoje oczekiwanie wyraził kiedykolwiek na etapie udostępniania fotografii. Oczywiście jest z kolei, że dla rekonstrukcji treści oświadczenia woli istotna jest wola wyrażona w sposób dostrzegalny dla innych uczestników obrotu. Dlatego powództwo uległo oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł powód** zaskarżając go w całości i zarzucał:

1. stronniczość, zmiany w protokole z 15-12-2010, niezasadne odrzucenie wszystkich wniosków powoda, nie dopuszczenie do przesłuchania wnioskowanych przez niego świadków, nierówne traktowanie stron polegające na bezkrytycznym daniu wiary tylko pozwanemu (...);
2. wadliwą ocenę dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym;

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku i nie obciążanie go kosztami postępowania.

**Pozwany** wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

w toku postępowania powód kilkakrotnie rozszerzał powództwo ( k.787, 805) domagając się zasądzenia na podstawie art. 79 ust.1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odszkodowania w wysokości trzykrotności wynagrodzenia za korzystanie bez jego zgody ze zdjęć objętych pozwem, obejmując żądaniem okresy po wydaniu zaskarżonego wyroku. Takie rozszerzenie powództwa jest niedopuszczalne w świetle art. 383 k.p.c.

Powód kilkakrotnie składał wnioski o wyłączenie sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Postanowieniem z 12.04.2017r. ( k.821 i 840) oddalony został wniosek m. innymi o wyłączenie sędziów Ewy Kaniok i Bogdana Świerczakowskiego, zaś postanowieniem z dnia 24.04.2014r. oddalono m. innymi wniosek o wyłączenie SSO Bernarda Chazana ( k.589 i 639) a ponowny wniosek odrzucono postanowieniem z 14.10.2014r. ( k.662-664).

Kolejny wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawarty w piśmie powoda z 20.06.2018r. ( k.897-901) uległ zwrotowi albowiem wniosek taki zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w postanowieniu z 22.02.2018r., sygn. I CO 24/18 (k.890) jako podlegający rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy powinien być sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Wniosek sporządzony osobiście przez powoda nie należącego do kręgu osób wymienionych w art. 87<sup>1</sup> par. 2 k.p.c. należało zwrócić bez wzywania do uzupełnienia jego braków na podstawie art. 87<sup>1</sup> par. 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 130 par. 5 k.p.c.

Powód złożył także wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego do czasu zakończenia postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu w zainicjowanej przez niego sprawie dotyczącej naruszenia art. 10 Konwencji O Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegającego na ograniczeniu wolności wyrażania przez powoda opinii na skutek wyroku, który zapadł w Sądzie Okręgowym w Warszawie 26 lipca 2008r. (k.897 i 860-861)

Wniosek o zawieszenie postępowania apelacyjnego uległ oddaleniu albowiem postępowanie zainicjowane przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszego sporu, którego przedmiot nie pokrywa się z istotą skargi rozpoznawanej przez Trybunał.

Zarządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 22.12.2017r. ( Dz. Urz. MKiDN z 2017r., poz.91) z dniem 1.01.2018r. dokonano połączenia (...) Ł. K. w W. oraz (...). W wyniku połączenia powstało (...) Ł. K. w W. wpisane do Rejestru (...) pod poz.(...), które z mocy prawa wstąpiło we wszystkie prawa i obowiązki połączonych instytucji kultury, w tym w prawa i obowiązki (...) ( k.880-884). (...) Ł. K. w W. wniosło o oddalenie apelacji.

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zgromadzony materiał dowodowy i wyciągnął z niego trafne wnioski. Ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie narusza zasad wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Podniesione przez powoda zarzuty są wynikiem jego subiektywnych odczuć i nie mogą prowadzić do zmiany poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania powoda konfrontując je z pozostałym materiałem dowodowym i wskazując na ich wewnętrzne sprzeczności.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c.

Wniosek powoda o przesłuchanie świadków B. K., I. C., R. C., K. W. i K. S. (2) na okoliczność powstania fotografii objętych pozwem trafnie uległ oddaleniu jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powód ponowił ten wniosek dowodowy w postępowaniu apelacyjnym (k.857). Sąd Apelacyjny podziеляjąc stanowisko Sądu Okręgowego wniosek ten oddalił. Z zakresu utworów pracowniczych nie można wykluczyć dzieł, które powstały poza uzgodnionymi godzinami pracy, w czasie urlopu lub poza wskazanym umową miejscem wykonywania pracy, ponieważ intelektualny proces kreacji nie poddaje się ograniczeniom terytorialnym czy czasowym, dlatego zeznania świadków na okoliczność, że zdjęcia zostały wykonane przez powoda w czasie wolnym od pracy, pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Rację ma Sąd Okręgowy, że nie jest rozstrzygające dla kwestii zakwalifikowania utworu jako pracowniczego jego powstanie z wykorzystaniem pracowniczego sprzętu, materiałów pracodawcy, nabytych w miejscu pracy umiejętności czy w wyniku (technicznego, finansowego czy organizacyjnego) wsparcia przez pracodawcę. Do utworów pracowniczych mogą być zakwalifikowane także utwory wykonane sprzętem własnym twórcy, z wykorzystaniem jego materiałów. Dlatego przeprowadzanie dowodu na okoliczność jakim aparatem wykonano sporne zdjęcia nie było uzasadnione. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było także przeprowadzanie dowodów na okoliczność kiedy i w jakim celu powód odbywał delegacje służbowe i żądanie oryginału polecenia wyjazdu służbowego, oraz ustalanie kiedy i jaki sprzęt powód wypożyczał.

Bezzasadnie skarżący zarzuca, jakoby Sąd Okręgowy błędnie przyjął brak po jego stronie legitymacji procesowej do dochodzenia roszczeń przewidzianych przez art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Zakwalifikowanie utworu jako pracowniczego nie wymaga, aby na pracowniku ciążył wyraźnie wyartykułowany (w umowie o pracę czy też w innych aktach stanowiących źródło prawa pracy, np. opisie stanowiska pracy) obowiązek stworzenia spornego utworu, a nawet aby pracownik był wyraźnie zobowiązany do działalności twórczej. Istotne jest stwierdzenie, czy czynności, w wyniku których powstał utwór, mieściły się w zakresie obowiązków pracowniczych. W zakresie czynności powoda jako pracownika pozwanego (...nie było wymieniane osobno sporządzanie fotografii, ale faktycznie takie zdjęcia sporządzał ( zeznania świadka P. Ś. k.313)

Bezsporne jest, że stworzenie dzieła w postaci wystawy (...). należało do zakresu zadań (obowiązków) powoda jako pracownika pozwanego (...)( k.49, zakres obowiązków i odpowiedzialności, k.77 plan pracy na II kwartał 2008r.) Powód miał obowiązek przedstawić scenariusz wystawy internetowej towarzyszącej wystawie czasowej (...) (k.84)



zawierający m. innymi wykaz obiektów, których fotografie mają być wystawą objęte, łącznie z tym scenariuszem dostarczał materiały w postaci m. innymi zdjęć konkretnych obiektów. Jak wynika z zeznań P. Ś. (k.313) sporne zdjęcia zostały zaprezentowane przez powoda łącznie ze scenariuszem w/w wystawy. Powód nie informował pozwanego, że zdjęcia, które załączył stanowią jego prywatną własność i nie żądał za nie zapłaty dając tym samym do zrozumienia, że wykonał je w ramach obowiązków pracowniczych.

Wystawę (...) zaliczyć należy do utworów zbiorowych. Za wydawcę tego utworu uznać należy pozwane (...), gdyż to ono wystąpiło z inicjatywą stworzenia takiego dzieła zbiorowego i pomysł ten realizowało przy pomocy swoich pracowników, w tym powoda. Zgodnie z art. 11 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wydawca nabywa w sposób pierwotny, ex lege, autorskie prawa majątkowe do całości dzieła zbiorowego, to jest do doboru, uporządkowania, powiązania poszczególnych części kompozycji. Nie nabywa praw do utworów - wkładów. Te zachowują swoją odrębność nawet po włączeniu do dzieła zbiorowego. Prawa autorskie do poszczególnych części wydawca nabywa w sposób pochodny, przez zawarcie umów z autorami części, nie wyłączając umów o pracę a więc nabycia majątkowych praw autorskich do utworów pracowniczych na podstawie art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jeżeli wykonanie utworu (podlegającego prawu autorskiemu) następuje w ramach umowy o pracę to, w stosunku pracy, a nie w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych, zasadza się źródłowa podstawa wynagrodzenia za korzystanie przez pracodawcę z utworu ( uchwała sądu Najwyższego z 14.02.2012r. sygn. III UZP 4/11 Lex).

O bezprawnym działaniu pozwanego można byłoby mówić dopiero wtedy gdyby wykorzystał zdjęcia powoda bez nabycia do nich autorskich praw majątkowych, co nie miało miejsca.

Zdjęcia architektury związanej z myślistwem powód wykonywał na przestrzeni wielu lat pracy w pozwanym (...), między innymi kiedy opracowywał temat (...) ( k.95 protokół). Już w 2003r. przedstawiał na naradzie pracowników założenia do wystawy poświęconej architekturze myśliwskiej ( k.56) a w ramach programu badawczego (...) przygotowywał materiały do publikacji w 2005r. ( k.58). Wykonywał inwentaryzację pomników łowieckich ( k.60) i badania nad polską architekturą łowiecką ( k.61). Nie sposób odmówić wiary pozwanemu, że przygotowując wystawę (...) powód wykonywał także zdjęcia w/w obiektów, skoro do jego zadań należało zgromadzenie materiałów na wystawę, w tym fotografii zabytkowych obiektów, tym bardziej, że świadek K. S. (1) zeznała, że przygotowanie fotografii należało do merytorycznego przygotowania wystawy a na pewno wykonanie tych zdjęć. Była to praca badawcza i dokumentacyjna, wcześniej prezentowana przez powoda w czasie sesji naukowych, podczas których powód reprezentował pozwane (...)(k.128).

Powód dostarczył sporne zdjęcia pozwanemu (...)już w momencie złożenia scenariusza wystawy (...), która pierwszą odsłonę miała w (...) w N. i A. w okresie od 25 kwietnia do października 2007 r. Wystawa ta choć fizycznie prezentowana była w (...) w N. i A., zorganizowana została przez(...) o czym świadczą między innymi dokumenty znajdujące się na k. 117- 120. Okoliczność, że pierwsza odsłona wystawy miała miejsce w (...) w N. i A. stanowiącym oddział (...) i że powód otrzymał z (...) w N. i A. wynagrodzenie za przygotowanie wystawy (...) ( k. 3 umowa) nie oznacza, że (...) w N. i A. zapłaciło powodowi za autorskie prawa majątkowe do spornych zdjęć. Jak trafnie wskazał sąd I instancji, z tekstu umowy znajdującej się na k. 3 nie wynika aby dotyczyła zbycia autorskich praw majątkowych. Umowę takiej samej treści (...) w N. i A. zawarło z K. S. (1) ( k.122). Poza tym premię za wyróżnianie się przy przygotowywaniu wystawy w (...) w N. i A. wypłaciło powodowi także pozwane (...)(k.90).

Na wystawie w W. były użyte plansze z wystawy z (...) w N. i A. i powód nie zgłaszał do fotografii żadnych roszczeń, nie twierdził że pozwane (...)jużywa prywatnych fotografii, które wymagają zakupu ( k.132 powód i k.133 P. Ś.).

Te same fotografie wykorzystane zostały w kolejnej odsłonie wystawy zgodnie z przygotowanym przez powoda scenariuszem ( k.84). Jak zeznała K. S. (1) (k.127), powód przesłał jej scenariusz wystawy, która miała być wyedytowana w Internecie. Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania tego świadka i przyjął, że nie ma podstaw aby odmówić mu wiary.

Nabycie majątkowych praw autorskich do utworów pracowniczych następuje nie w momencie ich powstania, lecz w chwili przyjęcia ich przez pracodawcę. Pozwane (...)nabyło zatem autorskie prawa majątkowe do zdjęć wykonanych przez powoda w ramach stosunku pracy z chwilą przyjęcia scenariusza i materiałów do pierwszej odsłony wystawy(...)prezentowanej w (...) w N. i A.. Co do zasady przekazanie utworu przez pracownika jednocześnie oznacza wyrażenie zgody na upublicznienie utworu (art. 16 pkt 4 ustawy). Możliwa jest również dorozumiana forma przyjęcia, np. przez przystąpienie pracodawcy do korzystania z utworu. Pracownikowi nie przysługuje odrębne wynagrodzenie z tytułu stworzenia utworu pracowniczego oraz przekazania go pracodawcy. „Jeżeli wykonywanie obowiązków ze stosunków pracy ma polegać na działalności twórczej pracownika, od woli stron zależy, do kogo należeć będą autorskie prawa majątkowe. Nieokreślenie w umowie o pracę właściciela tych praw powoduje, że w granicach wynikających z umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron autorskie prawa majątkowe do tych utworów nabywa pracodawca z chwilą ich przyjęcia (art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych)”; tezę tę znajdujemy w wyroku SN – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 196/98, OSP 1999, z. 11, poz. 207, s. 577. Zatem zamieszczając sporne zdjęcia na wystawie internetowej (...) pozwany nie działał bezprawnie albowiem posiadał autorskie prawa majątkowe do tych zdjęć, jako ich nabywca na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Uzyskanie tych praw przez pracodawcę czyniło bezprzedmiotowym zawarcie kolejnej umowy cywilnoprawnej z pracownikiem ( powodem) dotyczącej tych samych utworów w przypadku kolejnej odsłony wystawy (...). Nabycie praw przez pracodawcę ma charakter trwały, co oznacza, że bez znaczenia jest późniejsze rozwiązanie z powodem umowy o pracę. W przypadku czasowego oddelegowania pracownika do pracy u innego pracodawcy, uprawnienia do wykorzystania utworów pracowniczych powstają na rzecz pracodawcy delegującego. Tak więc okoliczność, że powód organizował wystawę w (...) w N. i A. nie ma wpływu na nabycie praw przez pozwane (...)i tym samym na rozstrzygnięcie niniejszego sporu.

Ubocznie należy zauważyć, że wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32/14 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. "w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku, gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej" (Dz. U. z 2015 r. poz. 932).

Oczywiste jest więc, że norma zakładająca możliwość dochodzenia trzykrotności stosownego wynagrodzenia została wyeliminowana z porządku prawnego i nie może być stosowana, zatem również z tego względu powództwo o zasądzenie odszkodowania w wysokości trzykrotności stosownego wynagrodzenia nie może zostać uwzględnione.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 145/17, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., Sk 32/14, oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Europejskiej z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15, naprawienie szkody na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 880) następuje na zasadach ogólnych odpowiedzialności cywilnej albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne z tytułu udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie utworu (Biul. SN 2018/4/8).

Stosowne wynagrodzenie, jakie przysługuje twórcy na podstawie art. 79 ust. 1 u.p.a.p.p. to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby on, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Gdy strony nie określiły wysokości wynagrodzenia w drodze porozumienia, wynagrodzenie powinno być określone przez Sąd zgodnie ze wskazaniami zawartymi w art. 110 u.p.a.p.p., to znaczy z uwzględnieniem wpływów osiągniętych z korzystania z utworu oraz charakteru i zakresu korzystania.

Powód nie wykazał, że kiedykolwiek zawarł z pozwanym umowę o odpłatne korzystanie ze zdjęć załączonych do wystawy propagującej kulturę i dziedzictwo narodowe. Nie wykazał także że pozwany czerpie korzyści z udostępnienia wystawy w Internecie. Pozwane (...)miało środki i możliwość wykonania zdjęć niezbędnych dla potrzeb organizowanej wystawy bez konieczności kupowania takich zdjęć od osób drugih. Nie ma podstaw do przyjęcia, że gdyby powód nie wykonał zdjęć w ramach stosunku pracy lecz poza nim, to pozwany nabyłby od niego te zdjęcia za odpowiednią zapłatą jak też podstaw do przyjęcia, że zdjęcia te nabyłby inny podmiot w celach promowania zabytkowej architektury myśliwskiej w Polsce. Powyższe prowadzi do przyjęcia, że powód nie wykazał szkody oraz jej wysokości. Nie wykazał, iż uwzględniając realia rynkowe, zawarcie umowy na wskazanych przez niego warunkach byłoby w ogóle możliwe.

Z uwagi na zarzuty podniesione w apelacji Sąd Apelacyjny uznał za stosowne odniesienie się do stanowiska sądu I instancji odnośnie licencji.

Prawidłowo wskazał sąd I instancji, że gdyby powód istotnie wykonał sporne zdjęcia poza obowiązkami pracowniczymi, to należałoby w świetle okoliczności sprawy uznać, że między stronami doszło do zawarcia umowy określonej jako licencja niewyłączna, nieodpłatna (art. 41 i kolejne ustawy Prawo autorskie), co także sprawia że nie można działań pozwanego (...)uznać za bezprawne, czyli naruszające autorskie prawa majątkowe powoda.

Bezprawność jest podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wykluczenie bezprawności działania strony pozwanej znosi potrzebę badania dalszych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w tym zawinięcia i wysokości stosownego wynagrodzenia w rozumieniu art. 79 ust. 3 lit. b. , które miałyby się stać podstawą obliczenia wynagrodzenia należnego twórcy.

Wystawa została rozpowszechniona poprzez umieszczenie jej w Internecie, jest utworem udostępnionym publicznie. ( art. 6 ust. 1 pkt 3). Pozwany wykorzystał zdjęcia zrobione przez powoda poprzez załączenie ich do w/w wystawy i w ten sposób wyczerpał prawa z licencji. Powód nie może skutecznie żądać usunięcia zdjęć z tej wystawy, będącej utworem zbiorowym rozpowszechnionym, poprzez wypowiedzenie licencji bez ważnego powodu, skoro zgodnie z art. 41 ust.5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, także po powstaniu nowych sposobów eksploatacji utworów, twórca utworu wchodzącego w skład utworu zbiorowego nie może bez ważnego powodu odmówić udzielenia zezwolenia na korzystanie z tego utworu w ramach utworu zbiorowego na polach eksploatacji nieznanymi w chwili zawarcia umowy.

W tych okolicznościach sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nabył autorskie prawa majątkowe do zdjęć wykonanych przez powoda na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co czyni wywiedzione powództwo nieuzasadnionym w całości.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją.

Powód nie wykazał, że jego sprawa została rozpoznana w I instancji przez sędziego podlegającego wyłączeniu. Złożony przez powoda wniosek o wyłączenie sędziego referenta uległ oddaleniu jako bezpodstawny. Nie wykazał także, że protokoły rozpraw zostały sfałszowane ani, że zostały ograniczone jego prawa do zadawania świadkom pytań i do zgłaszania wniosków dowodowych. Fakt, iż część wniosków dowodowych powoda uległa oddaleniu nie oznacza, iż naruszone zostało prawo powoda do sądu oraz, że naruszone zostały jego prawa procesowe i że złamano prawa człowieka. Sąd nie jest związany wnioskami dowodowymi zgłaszanymi przez stronę. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś zgodnie z art. 217 par. 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd I instancji prawidłowo te przepisy zastosował.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu w oparciu o art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. ,nie można bowiem uznać, że powód dochodził

swoich praw w dobrej wierze a sama tylko materialna sytuacja strony nie jest wystarczająca do zastosowania art. 102 k.p.c.

Bogdan Świerczakowski Ewa Kaniok Bernard Chazan